

Marek Gałęzowski*

NIEMCY, ZSRR I POWOJENNY ŁAD EUROPEJSKI W MYŚLI POLITYCZNEJ ZNAKU – ZWIĄZKU ODRODZENIA NARODOWEGO

DOI: 10.26399/meip.4(67).2019.43/m.galezowski

WPROWADZENIE

W czasie okupacji niemieckiej poza ugrupowaniami, które zdominowały podziemną scenę polityczną: Polską Partią Socjalistyczną (do 1944 roku występującą pod nazwą Wolność Równość Niepodległość), Stronnictwem Ludowym, Stronnictwem Narodowym i Stronnictwem Pracy, życie polityczne Polski Podziemnej współtworzyły również inne organizacje. Chociaż wywodziły się ze środowisk politycznych reprezentujących niemal wszystkie przedwojenne kierunki ideowe, to ich działalność okupacyjna nie była prostą kontynuacją tej przedwojennej. Wynikało to z całkowicie zmienionej sytuacji politycznej i warunków, w jakich tę działalność prowadziły. Z chwilą powstania wprowadzały więc nową jakość w polskim życiu i myśli politycznej¹.

Wiele z tych organizacji, zwłaszcza na początku wojny, manifestowało apolityczność i charakter wojskowy, za priorytet uznając odzyskanie niepodległości Polski. Równocześnie rywalizowały o wpływ w podziemiu, a do ich działań należało tworzenie myśli politycznej i upowszechnianie jej w deklaracjach ideowych oraz prasie konspiracyjnej. Te organizacje, którym udało się

* Marek Gałęzowski – dr hab., prof. nadzw., Uczelnia Łazarskiego w Warszawie, e-mail: marek.galezowski@lazarski.pl; ORCID 0000-0001-8948-1194

¹ O problematyce badań dotyczących organizacji politycznych Polski Podziemnej poza koalicją rządzącą zob. M. Gałęzowski, *Ugrupowania polityczne Polskiego Państwa Podziemnego poza koalicją rządzącą. Kilka postulatów badawczych*, „Myśl Ekonomiczna i Polityczna” 2017, nr 2, s. 306–337.

nadać rzeczywiście wojskowy charakter swojej działalności, miały przeważnie potrzebę stworzenia własnego zaplecza politycznego. Tak stało się w wypadku Tajnej Armii Polskiej (dalej: TAP), jednej z najpoważniejszych spośród powstałych w pierwszych miesiącach okupacji. Wyłoniła się z niej grupa polityczna Znak, która po scaleniu TAP z Armią Krajową w 1942 roku została przekształcona w samodzielne już ugrupowanie polityczne o nazwie Związek Odrodzenia Narodowego.

Celem niniejszego artykułu jest omówienie działalności tej organizacji konspiracyjnej oraz przedstawienie sformułowanych w jej kręgu poglądów politycznych. Koncentrowały się one na jednym z najtrudniejszych problemów polityki polskiej – który ledwie kilka lat wcześniej w tytule swojej słynnej rozprawy ujął Adolf Bocheński – sytuacji wynikającej z położenia Polski między Niemcami a Rosją² zarówno w czasie okupacji niemieckiej, jak i w rysującej się perspektywie zagrożenia sowieckiego. Omawiano ten problem w kontekście relacji polsko-brytyjskich oraz koncepcji powojennego ładu w Europie Środkowej, o którego ostatecznym kształcie w myśl refleksji Znaku powinno współdecydować państwo polskie.

1. ZAPLECZE POLITYCZNE TAJNEJ ARMII POLSKIEJ

W odróżnieniu od większości ugrupowań podziemnej sceny politycznej Znak powstał dopiero w czasie okupacji, z inicjatywy komendanta Tajnej Armii Polskiej mjr. Jana Henryka Włodarkiewicza³. Jak wspomniano, należała ona do największych organizacji konspiracyjnych, powstałych w pierwszych miesiącach wojny na obszarze okupacji niemieckiej. Jako organizacja wojskowa, której głównym celem była „walka o niepodległość i przeprowadzenie jej aż do ostatecznego zwycięstwa wszelkimi dostępnymi dla nas środkami”, TAP zachowywała apolityczność, deklarując jednak, że będzie dążyć do wypracowania programu, który zapewni odrodzenie Rzeczypospolitej Polskiej, jej rozwój polityczny, gospodarczy i kulturalny, oraz do podtrzymywania

² Znak używał nazwy Rosja, a nie ZSRR, w czym nie różnił się od innych ugrupowań ówczesnej polskiej sceny politycznej.

³ Dzieje TAP oraz postać jej twórcy i dowódcy najpełniej omówiono dotychczas w pracy Kazimierza Malinowskiego: *Tajna Armia Polska, Znak, Konfederacja Zbrojna. Zarys genezy, organizacji i działalności*, Warszawa 1986. Nowsze ustalenia na temat TAP zob. M. Gałęzowski, *Konkurencja dla Związku Walki Zbrojnej? Relacje Tajnej Armii Polskiej z ZWZ i misja por. Zygmunta K. Nowakowskiego*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2016, nr 4, s. 47–72.

na duchu społeczeństwa w czasie wojny⁴. Przygotowaniem programu miało się zająć zaplecze polityczne organizacji, którego stworzenie Włodarkiewicz powierzył w końcu 1939 roku członkowi sztabu TAP, jednemu ze swoich najbliższych współpracowników, Stanisławowi Romanowi Dangelowi, pseudonim „Salisch”⁵. Przyjęło ono wkrótce, zapewne już na początku następnego roku, nazwę Znak⁶.

W gronie kierowniczym TAP zdecydowano, by podporządkowując się bez zastrzeżeń władzom polskim na uchodźstwie, nie łączyć się z żadnym przedwojennym ugrupowaniem politycznym aktualnie działającym w podziemiu. Taki kierunek przyjęto zapewne dlatego, że zarówno TAP, jak i Znak nie wywodziły się z żadnego przedwojennego środowiska politycznego. Jedynym kręgiem społecznym, w którym można doszukiwać się genezy TAP i Znaku, był założony niedługo przed wojną przez kpt. Władysława Polesińskiego katolicki ruch etyczny Rycerski Zakon Krzyża i Miecza⁷. Zauważmy, że manifestowane przywiązanie do wiary katolickiej było cechą wyróżniającą Znak, co sytuowałoby grupę w kręgu polskiej prawicy⁸. Warto jednak zastanowić się, czy w jej nurcie chrześcijańsko-demokratycznym, czy konserwatywnym⁹.

⁴ K. Malinowski, *op. cit.*, s. 28.

⁵ *Ibidem*, s. 63.

⁶ [J. Włodarkiewicz], *Znak*, „Znak” (dalej: „Z”), 1 III 1940, nr 1, s. 1.

⁷ W konspiracji prowadził on jednak odrębną działalność od TAP i Znaku. Wydawał pismo „Polska Zbrojna Moralnie”, a w 1941 roku przystąpił do Unii. K. Malinowski, *op. cit.*, s. 22, 29. Por. J. Nowak-Jeziorański, *Kurier z Warszawy*, Kraków 2005, s. 38. Więcej na temat Rycerskiego Zakonu Krzyża i Miecza zob. *Człowiek mocny Bogiem. Kapitan pilot Władysław Polesiński*, oprac. na podstawie dzieła S. Jarmulskiego J. Herbich, Warszawa 2006.

⁸ *Mamy cel jasny*, *Znak*, 9 XI 1940, nr 25, s. 2. Warto w tym kontekście wspomnieć zdarzenie dobrze oddające poglądy przywódcy TAP oraz inicjatora utworzenia Znaku – mjr. Jana H. Włodarkiewicza. Krótco po powrocie do Warszawy z kampanii 1939 roku, obserwując ruiny gmachu Szkoły Podchorążych, zniszczonego we wrześniu 1939 r., na którym widniało hasło „Honor i Ojczyzna”, stwierdził: „Musiała upaść, zabrakło najważniejszego słowa – Bóg”. K. Malinowski, *op. cit.*, s. 23. Dodać należy, że hasło „Bóg, Ojczyzna i Honor” znalazło się na winiecie „Znaku” i pozostawało tam co najmniej do 9 listopada 1940 roku (nr 25). Włodarkiewicz angażował się ponadto w inne konspiracyjne inicjatywy skupiające katolików jako współzałożyciel Frontu Odrodzenia Polski. S. Jończyk, *Zofia Kossak, konspiracyjna „Weronika”*, [w:] Z. Kossak-Szczucka, *W Polsce Podziemnej. Wybrane pisma dotyczące lat 1939–1944*, wybór i oprac. S. Jończyk, M. Pałaszewska, Warszawa 1999, s. 10.

⁹ Kiedy w końcu 1941 roku Znak wydał deklarację ideową, została ona uznana w źródłach Delegatury Rządu za monarchistyczną; niewątpliwie odpowiedniejsze byłoby jednak ogólnejsze określenie „konserwatywny”. Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Delegatura Rządu na Kraj (dalej: DRRP), 202/II-11, Sprawozdanie nr 6, 5 VI 1942, k. 100 (tu Znak określono jako grupę konserwatywno-prawicową).

Struktura Znak u została zorganizowana w ciągu stycznia 1940 roku. Grupa miała charakter elitarny. Jej zasięg terytorialny ograniczał się do Warszawy, a liczba członków nie przekraczała kilkudziesięciu osób. Do czołowych działaczy tworzących kierujące prezydium poza Dangelem należeli m.in.: Kazimierz Kumaniecki, Jan Paweł Moszyński, Władysław Psarski, Lucjan Rościszewski, Tadeusz Semadeni i Józef Włodarkiewicz¹⁰. Wyróżniającą się postacią w tym gronie był Kumaniecki, wybitny filolog klasyczny, od 1936 roku profesor Uniwersytetu Warszawskiego, po wojnie do końca życia kierownik Katedry Filologii Klasycznej tej uczelni. Jego udział w konspiracji nie ograniczał się do Znak u. Kumaniecki udzielał się też w chrześcijańsko-demokratycznej Unii i zapewne miał wpływ na późniejsze włączenie Znak u–Związku Odrodzenia Narodowego do Stronnictwa Pracy (z którym wcześniej połączyła się Unia)¹¹.

2. CZASOPISMO „ZNAK”

Członkowie Znak u przystąpili do prac nad stworzeniem wspólnego pisma TAP i Znak. Nadano mu tytuł „Znak”. Redaktorem naczelnym został Rościszewski, młody dziennikarz i publicysta, który w latach 1935–1939 pracował w redakcji konserwatywnego krakowskiego „Czasu”, gdzie był kierownikiem działu i korespondentem tego dziennika na Bli skim Wschodzie (dodajmy, że w ostatnich dwóch latach przedwojennych redaktorem „Czasu” był Jan P. Moszyński)¹². W kolegium redakcyjnym „Znak u” znaleźli się jeszcze Włodarkiewicz, Semadeni, Dangel i Zygmunt

¹⁰ K. Malinowski, *op. cit.*, s. 67, 72. Spośród wymienionych działaczy wojnę przeżył tylko Kumaniecki.

¹¹ Ponadto w ZWZ-AK Kumaniecki pełnił funkcję kierownika tzw. Centralnej Redakcji „N” w Podwydziale „N” BIP KG AK i redaktora pism wydawanych w ramach Akcji „N”. Uczestniczył też w tajnym nauczaniu akademickim. A.K. Kunert, *Kumaniecki Kazimierz*, [w:] *idem, Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej 1939–1944*, Warszawa 1987, t. 2, s. 103–105. O jego roli w Znak u zob. AAN, DRRP, 202/II-22. Ocena ugrupowań politycznych poza stronnictwami Krajowej Reprezentacji Politycznej, 31 X 1943, k. 108; Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, GK 317/840, Protokół przesłuchania podejrzanego Tadeusza Myślińskiego, 8 III 1949, k. 16 (gdzie Kumaniecki został wymieniony jako członek prezydium Znak u od początku istnienia).

¹² A.K. Kunert, *Rościszewski Lucjan*, [w:] PSB, t. 32, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1989, s. 280. Stanisława Lewandowska błędnie wymienia jako redaktora naczelnego „Znak u” Jana P. Moszyńskiego (S. Lewandowska, *Polska konspiracyjna prasa informacyjno-polityczna 1939–1945*, Warszawa 1992, s. 22; tam również mylna informacja, jakoby „Znak” był organem Pobudki, *ibidem*, s. 112).

Ważyński¹³. Dodać należy, że udział Włodarkiewicza w redakcji nie miał jedynie charakteru formalnego. Począwszy od pierwszego numeru pisma, uczestniczył on w pracach nad artykułami programowymi¹⁴. Wśród autorów tego pisma była m.in. znana pisarka Zofia Kossak-Szczucka, inicjatorka i przywódczyni konspiracyjnego Frontu Odrodzenia Polski¹⁵.

„Znak” ukazywał się w latach 1940–1943. W sumie opublikowano 56 numerów pisma (niektóre jako numery podwójne), w nakładzie od 2 do 4 tys. egzemplarzy¹⁶. Pismo było powielane, a później drukowane w suterynie domu Janiny Włodarkiewicz, matki mjr. Jana Włodarkiewicza¹⁷. Po utworzeniu Konfederacji Narodu, do którego to porozumienia przystąpiły zarówno TAP, jak i Znak, wspólną powielarnię KN założono przy ul. Furmańskiej¹⁸.

Poza artykułami prezentującymi poglądy polityczne Znaku w piśmie publikowano deklaracje Czynników Miarodajnych, czyli władz Polski Podziemnej, upowszechniano hasła walki cywilnej i piętnowano postawy niezgodne z jej przepisami¹⁹, wspierano też niektóre inicjatywy innych środowisk podziemnych, nie tylko o charakterze politycznym²⁰. Ponadto pismo – podobnie jak większość innych periodyków konspiracyjnych – wypełniały treści o charakte-

¹³ K. Malinowski, *op. cit.*, 72.

¹⁴ Był wśród nich m.in. artykuł *Polska musi mieć własną ideologię* („Z”, 6 V 1940, nr 6/7, s. 1–3). Autorem był Rościszewski, jednak Włodarkiewicz miał znaczący wpływ na jego powstanie – inspirując, a następnie akceptując tekst. K. Malinowski, *op. cit.*, s. 12.

¹⁵ Autorstwa pisarki był m.in. artykuł *Spowiedź inteligenta polskiego*. Z. Kossak-Szczucka, *Uwagi o prasie podziemnej Polski w czasie okupacji niemieckiej*, [w:] *eadem*, *W Polsce Podziemnej...*, s. 345. Wśród autorów i współpracowników, choć krótko, był młody Jan Nowak, po wojnie dyrektor sekcji polskiej Radia Wolna Europa. J. Nowak-Jeziorański, *op. cit.*, s. 39.

¹⁶ K. Malinowski, *op. cit.*, s. 73, 79.

¹⁷ [J. Skoczyński], *Płk Jan Włodarkiewicz – dca „TAP-u”, kmdt „Wachlarza”, „Przegląd Kawalerii i Broni Panczernej”* 1978, nr 87, s. 676.

¹⁸ S. Lewandowska, *Prasa okupowanej Warszawy 1939–1945*, Warszawa 1992, s. 101.

¹⁹ [Apel o godne uczczenie Dnia Niepodległości], „Z”, 31 X 1941, nr 38, s. 14; *Rocznica 1-szo wrześnieiowa*, „Z”, 28 VIII 1941, nr 36, s. 4–5. Postulowano tam wstrzymanie się od kupowania prasy, wzywano, by tego dnia nie opuszczać mieszkań, nie odwiedzać kawiarni i cukierni, nie kupować prasy. W tym samym numerze pisma (s. 8–9) opublikowano *Kodeks moralności obywatelskiej* zawierający zasady postępowania wobec okupanta, w którym wyodrębniono zachowania typowe dla zdrady, zaprzaństwa narodowego, przeciwko moralności obywatelskiej i przeciwko godności obywatelskiej.

²⁰ Apelowano m.in. o udział w organizacji pomocy socjalnej potrzebującym, przede wszystkim dzieci (*S.O.S. Ratujmy dzieci!*, „Z”, 31 X 1941, nr 38, s. 11–12) lub zwracano się do młodzieży, by nie ulegała hasłom wzywającym do zgłaszania się do wyjazdów na roboty do Niemiec (*Młodzież Polska*, „Z”, 1940, nr 6/7, s. 11).

rze informacyjnym. Były wśród nich przeglądy bieżących wydarzeń krajowych, w których dominowała tematyka zbrodni popełnianych przez Niemców, oraz informacji z zagranicy związanych z toczącą się wojną. Te ostatnie czerpano głównie z nasłuchu radiowego, okazynie również z prasy zagranicznej²¹. Na łamach „Znaku” przeciwdziałano też – na miarę bardzo skromnych możliwości – hasłom propagandy niemieckiej, wprowadzając w tym celu specjalne rubryki: *Uczmy się czytać propagandę niemiecką* oraz *Polemika z diabłem*²².

3. ZNAK – ZWIĄZEK ODRODZENIA NARODOWEGO W MOZAICE POLITYCZNEJ POLSKI PODZIEMNEJ

Niedługo po powstaniu, nie później niż w lutym 1940 r., Znak wraz z TAP zgłosiły akces do Centralnego Komitetu Organizacji Niepodległościowych (dalej: CKON). Porozumienie to, utworzone przez Ryszarda Świętochowskiego powołującego się na pełnomocnictwo otrzymane od gen. Władysława Sikorskiego przed opuszczeniem przez niego kraju we wrześniu 1939 roku, skupiło kilkanaście różnych organizacji, stając się poważnym, choć jak się okazało, efemerycznym, ośrodkiem konsolidacji politycznej podziemia zimą 1940 r., konkurencyjnym wobec tworzonej przez ZWZ Rady Głównej Politycznej.

Działalność CKON zaczęła jednak słabnąć już w kwietniu 1940 r., po aresztowaniu Świętochowskiego przez Niemców. Jeszcze w tym samym miesiącu TAP i Znak wraz z kilkoma innymi grupami odeszły z CKON i utworzyły Komitet Porozumiewawczy Organizacji Niepodległościowych. Kilka miesięcy później, 28 września 1940 roku, Komitet ten przekształcił się w Konfederację Narodu (dalej: KN). Znak i TAP stały się trzonem tego porozumienia, czego wyrazem było i to, że czasopismo „Znak” uznano za główny organ prasowy KN²³. Współpraca nie trwała długo. Pion polityczny KN rozpadł się wkrótce po marcu 1941 r. i wówczas Znak rozpoczął działalność jako w pełni samodzielne ugrupowanie polityczne. Kilka miesięcy później, po scaleniu z AK

²¹ Zob. m.in. *Przegląd prasy zagranicznej*, „Z”, 4 VI 1940, nr 10 i 15 VI 1940, nr 11; *Przegląd sytuacji politycznej i wojennej*, „Z”, 31 X 1941, nr 38, s. 14–16; *Ostatnie wiadomości radiowe*, „Z”, 24 VI 1940, nr 12, s. 7–8; *Z ostatniej chwili*, „Z”, 1 II 1942, nr 42/43, s. 15–16; *Przegląd sytuacji politycznej*, „Z”, 10 II 1943, nr 54, s. 10–12.

²² *Polemika z diabłem*, „Z”, 20 I 1941, nr 27/28 [powinno być 28, ponieważ numer 27 ukazał się 8 XII 1940 r.], s. 12–16.

²³ Studium Polski Podziemnej, Oddział VI, A.3.2.1., Wyciąg z meldunku nr 544/41 z dnia 27 II 1941 przedstawiony [szefowi Oddziału VI] przez szefa Eksp. „L” [Jana Żychonia], Organizacje niepodległościowe, k. 11–12.

pionu wojskowego KN, którego najpoważniejszym podmiotem była TAP, przestała istnieć struktura, której Znak był u swoich początków zapleczem politycznym²⁴.

W swojej dalszej działalności Znak usiłował utworzyć porozumienie polityczne, które objęłoby podobne, mniejsze grupy o charakterze prawniczym. W kręgu potencjalnych sojuszników znalazły się Pobudka, Młodzież Katolicka (najpewniej z Frontu Odrodzenia Polski) i Kadra Polski Niepodległej, Znak utrzymywał też kontakty z Unią oraz Mieczem i Pługiem. O ile usiłowania te nie przyniosły rezultatów, o tyle powodzeniem zakończyła się inna inicjatywa – młodzi działacze Znak zainicjowali utworzenie porozumienia organizacji młodzieży, które poza nimi objęło: młodzież katolicką z Frontu Odrodzenia Polski, Pobudkę, Załogę (czyli Związek Powstańców Niepodległościowych)²⁵.

Znak bez zastrzeżeń uznawał władze polskie na uchodźstwie, sporadycznie tylko pozwalając sobie na ich umiarkowaną krytykę²⁶. W sprawie reprezentacji rządu w kraju opowiadał się za utworzeniem przedstawicielstwa w osobie urzędnika lojalnego wobec rządu i cieszącego się jego pełnym zaufaniem, co można interpretować tak, że nie byłby on narzucony przez kraj. To za jego pośrednictwem społeczeństwo mogłoby być właściwie informowane o zamierzeniach politycznych rządu i tą samą drogą przekazywać własne postulaty. Wskazując, że „delegat [rządu] stanie się właśnie tym przedstawicielem”, formułowano tym samym konieczność stworzenia delegatury rządu. Postulat ten, jak wiadomo, wysuwany nie tylko przez Znak, doczekał się realizacji²⁷.

Podobnie jak inne niewielkie ugrupowania prawnicze Znak bezskutecznie domagał się rozszerzenia Politycznego Komitetu Porozumiewawczego czy to o jego przedstawiciela, czy to o kogoś innego reprezentującego krąg

²⁴ Więcej na ten temat zob. K. Malinowski, *op. cit.*, s. 104–107, 115–116, 121–123; M. Gałęzowski, *Konkurencja dla Związku Walki Zbrojnej?...*, *op. cit.*, s. 58–59, 65.

²⁵ AAN, DRRP, 202/II-22, Konstanty Wolski [Raport], 24 XI 1940, k. 14; AAN, DRRP, 202/II-6, Postawa polityczna społeczeństwa polskiego [styczeń 1942], k. 113. W innym dokumencie stwierdzano, że Pobudka zmontowała porozumienie Polskich Organizacji Niepodległościowych razem ze Związkiem Odrodzenia Narodowego, uznając, że nie będzie ono trwałe, ponieważ wszedł tam również PLAN (tj. organizacja określona w historiografii jako PLAN II, powołana przez kilka osób na czele z Januszem Szemleyem, które były wcześniej związane z rozbitą przez gestapo lewicową Polską Ludową Akcją Niepodległościową). AAN, DRRP, 202/II-11, Kwartałne sprawozdanie polityczne, kwartał IV 1942, k. 265.

²⁶ *Spoleczeństwo a rząd*, „Z”, 20 I 1941, nr 27/28, s. 2–4.

²⁷ *Ibidem*, s. 3. W materiałach Delegatury Rządu podkreślano silne związki porozumienia z podziemną administracją. AAN, DRRP, 202/II-22, Konstanty Wolski [Raport], 24 XI 1940, k. 14.

wspomnianych organizacji. Postulat ten łączył się z krytyką monopolistycznej pozycji czterech najważniejszych stronnictw podziemia (SL, SN, SP i PPS)²⁸. Wyrazem tych działań był opracowany przez Znak i Pobudkę memoriał *O reformę życia konspiracyjnego*. Postulowano w nim powołanie Krajowej Rady Narodowej, w której znaleźliby się przedstawiciele „grubej czwórki” oraz grup powstałych w czasie okupacji²⁹.

W kwietniu 1942 roku Znak przekształcił się w Związek Odrodzenia Narodowego, którego organem prasowym stała się założona wówczas „Polska Odrodzona”. Jak się wydaje, decyzja o zmianie nazwy organizacji i jego organu prasowego spowodowała wystąpienie z niej Lucjana Rościszewskiego, który zdecydował o dalszym wydawaniu „Znaku” poza ZON. W pierwszym numerze „Polski Odrodzonej” (początkowo zachowano numerację ze „Znaku”, by zaznaczyć ciągłość pisma) szczegółowo wyjaśniono przyczyny zmiany nazwy grupy, w drugim – w dość stanowczej formie – podkreślono, że „Znak” Rościszewskiego, wydany po zmianie nazwy pisma na „Polska Odrodzona”, nie ma nic wspólnego z ZON³⁰.

Z kolei redaktor „Znaku”, zaprzeczając kategorycznie, by pismo miało przestać się ukazywać, stwierdzał, że działa ono niezależnie od ZON i „Polski Odrodzonej”, której jednakże życzył powodzenia w dalszej pracy konspiracyjnej³¹. Jak wynika z relacji Zofii Kossak-Szczuckiej, Rościszewski wydawał pismo na własną rękę – „sam pisał, składał, odbijał. Było to najistotniej pismo jednego człowieka”³².

Rozłam został zażegnany w grudniu 1942 roku, kiedy Rościszewski przystąpił ze „Znakiem” do ZON³³. Nie doczekał tego lider ZON Stanisław R. Dangel, który 26 października 1942 roku został aresztowany przez Niemców i tego

²⁸ *Weszliśmy w okres przyplwyu ideologii*, „Z”, 8 III 1942, nr 44/45, s. 3.

²⁹ AAN, DRRP, 202/II-6, 636A, Raport sytuacyjny za okres od 15 XI 1941 do 1 VI 1942. Postawa polityczna społeczeństwa polskiego, k. 184.

³⁰ *Od redakcji*, „Polska Odrodzona”, 25 IV 1942, nr 1(46), s. 1; *Komunikat Związku Odrodzenia Narodowego*, „Polska Odrodzona” 1942, nr 2(47), s. 16. Zob. też m.in. AAN, DRRP, 202/II-11, Sprawozdanie nr 6, 5 VI 1942, k. 100.

³¹ *O prawdziwe oblicze prasy polskiej*, „Z”, 17 V 1942, nr 48, s. 4. Rościszewski, określając główny cel polityczny pisma, pisał, że jego dążeniem jest „niezależne od żadnego ośrodka partyjnego spokojne i rzeczowe naświetlanie sytuacji kraju tak wewnętrznej jak i międzynarodowej. Chcemy realizować widomie hasło: pismo dla narodu a nie dla partii”. *Ibidem*, s. 4.

³² Oceniając pismo, pisarka uważała, że prognozy polityczne Rościszewskiego się nie sprawdzały, „lecz pismo czytało się z zajęciem, gdyż Rościszewski miał wybitny talent literacki”. Z. Kossak-Szczucka, *Uwagi o prasie podziemnej Polski...*, *op. cit.*, s. 348.

³³ *Komunikat Prezydium ZON*, „Polska Odrodzona”, luty 1943, nr 1–2, s. 3.

samego dnia zamordowany w czasie przesłuchania³⁴. Po śmierci Dangel, twórcy i „duszy poczynań politycznych” Znaku i ZON³⁵, kierownictwo grupy objął Władysław Psarski. ZON kontynuował wydawanie „Znaku”, którego ostatni numer – 55/56 – ukazał się 5 kwietnia 1943 roku. Wkrótce w ręce Niemców wpadł bowiem Rościszewski – 15 maja 1943 roku w kawiarni przy ul. Filtrowej 62 w czasie spotkania z prezesem Stronnictwa Narodowego Stefanem Sachą i prezesem Stronnictwa Demokratycznego Mieczysławem Bilkiem. 29 maja 1943 roku wszyscy zostali rozstrzelani w egzekucji ulicznej. Śmierć Rościszewskiego spowodowała zakończenie wydawania „Znaku”, jak bowiem twierdzono w kręgu ZON, pismo było zbyt związane z osobą redaktora naczelnego, by mogło ukazywać się pod inną redakcją po jego śmierci³⁶. Kontynuowano natomiast wydawanie „Polski Odrodzonej”, której ostatni numer ukazał się w czerwcu 1944 roku.

4. POMIĘDZY DWOMA TOTALITARYZMAMI

Podobnie jak inne ugrupowania Polski Podziemnej, w swojej myśli politycznej Znak wyrażał zdecydowane poparcie dla decyzji podjęcia i kontynuowania wojny z Niemcami. Przeciwstawienie się niemieckiej agresji we wrześniu 1939 roku uzasadniano historyczną koniecznością, gdyż polityka tego państwa była jednoznacznie zorientowana na pozbawienie Polski niepodległości – samodzielnie bądź we współpracy z ZSRR³⁷. Publicyści Znaku wyrażali przekonanie, że jako naród

„(...) wybraliśmy drogę, która najlepiej odpowiada naszemu charakterowi, a która szczęśliwie pokrywa się z realną oceną międzynarodowej koniunktury”³⁸.

Dalszy udział w wojnie mimo klęski 1939 roku był w przekonaniu Znaku zgodny z polską racją stanu i dlatego z pełnym z naciskiem deklarowano, że:

³⁴ A.K. Kunert, *Dangel Stanisław Roman*, [w:] *idem, Słownik...*, *op. cit.*, t. 2, s. 46; K. Malinowski, *op. cit.*, s. 164. Zob. też relację Zbigniewa Tomaszewskiego: *Na Szucha i za murami Pawiaka (20 I 1942 – 30 VII 1944)*, [w:] *Wspomnienia więźniów Pawiaka*, red. S. Płoski i inni, Warszawa 1964, s. 81.

³⁵ *Ś.p. Stanisław*, „Polska Odrodzona”, kwiecień 1943, nr 3, s. 3.

³⁶ A.K. Kunert, *Rościszewski Lucjan...*, *op. cit.*, s. 280.

³⁷ *W perspektywie dwóch lat*, „Z”, 28 VIII 1941, nr 36, s. 1–2.

³⁸ *Sukces polityki nieskładania broni*, „Z”, 1 II 1942, nr 42/43, s. 2–3.

„naszym jedynym celem jest walka do zwycięstwa, bez względu na siły i ilość przeciwników, bez względu na chwilowe niepowodzenia”³⁹.

Klęska Francji w czerwcu 1940 roku nie zmieniła tego nastawienia.

„Mówimy sobie twardo i nieustępliwie: znamy jedną Polskę – Polskę Niepodległą. Znamy jedno swoje prawo: jest nią wojna aż do zwycięstwa. Znamy swoich wrogów po śmierć: są nimi Niemcy i Sowiety. Żadnych układów, żadnych kompromisów, żadnej kapitulacji”⁴⁰.

Uzasadniając ten pogląd, odwoływano się zarówno do honoru narodowego, jak i realizmu politycznego, uważając, że „realistami są ci, co wierzą w zwycięstwo brytyjskie”, a nie ci, którzy stawiają na Niemcy lub Rosję⁴¹. Tym bardziej że zwycięstwo tej ostatniej oznacza przekształcenie Polski w jedną z republik sowieckich⁴².

Przeciwstawienie się Niemcom uważano za sukces polityki polskiej, argumentując, że nastąpiło ono w chwili, kiedy po stronie Polski stanęła Anglia, a sojusz z nią zawarty włączył sprawę polską „do kompleksu zagadnień już nie Europy środkowo-wschodniej, lecz rzeczywiście ogólnoeuropejskich”⁴³. Do sojuszu Polski z Wielką Brytanią Znak przywiązywał wielkie znaczenie. Uważano, że decydował on o miejscu Rzeczypospolitej w aktualnym układzie sił oraz był gwarancją udziału w kształtowaniu powojennego ładu europejskiego. Jednym słowem otworzył przed Polską perspektywy wręcz mocarstwowe, gdyż tak można interpretować marzenie publicystów Znaku o odegraniu takiej roli, jaką w czasach nowożytnych odgrywały w Europie Szwecja czy – przede wszystkim – Francja. Pisano:

„Jesteśmy narodem, który dotychczas nie wypowiedział jeszcze swego ostatniego zdania i oto musimy uświadomić sobie, że na nasze obecne pokolenie, właśnie dzięki wrześnieowemu vetu, spada historyczna rola rzuceniu światu tego zdania”⁴⁴.

To zdanie zamierzano wyrazić na powojennym kongresie pokojowym, który zastanie Polskę „w sytuacji nieproporcjonalnie lepszej od sytuacji

³⁹ *O co się bijemy*, „Z”, 15 VI 1940, nr 11, s. 1.

⁴⁰ *Musimy zdecydować się*, „Z”, 24 VI 1940, nr 12, s. 1. Por. *Byliśmy pod Narwikiem*, „Z”, 17 V 1942, nr 49, s. 3.

⁴¹ Pogląd ten uzasadniano tym, że Anglia nigdy nie przegrała wojny. *Jesteśmy realistami*, „Z”, 4 VII 1940, nr 13, s. 1–2.

⁴² *Trzecia faza wojny*, „Z”, 4 VII 1940, nr 13, s. 3.

⁴³ *Anglia, Polska – Niemcy i ZSRR*, „Z”, 8 XII 1941, nr 27, s. 2–3. Por. *Wrześnieowe veto*, „Z”, 15 VIII 1940, nr 18/19, s. 1.

⁴⁴ *W perspektywie dwóch lat...*, *op. cit.*, s. 3.

1918 roku⁴⁵, ponieważ po zakończeniu obecnej wojny, inaczej niż po poprzedniej, to Polska – w co wierzono – będzie razem z Wielką Brytanią dyktować Niemcom warunki pokoju.

Podobne prognozy powtarzano później. W końcu 1942 roku w wypowiedziach Znak dostrzegano już, że na froncie wschodnim zwycięży Rosja sowiecka, lecz decydować o warunkach pokoju będą Wielka Brytania i Stany Zjednoczone. Zakładano, że wskutek wojny Niemcy ulegną całkowitemu rozbiciu i na ćwierć wieku przestaną odgrywać rolę mocarstwa. Włochy utracą przedwojenną pozycję, ponieważ znajdą się w obozie przegranych, a Francja nie zdoła się podnieść z kryzysu spowodowanego klęską poniesioną w 1940 roku. U progu lat 40. XX wieku miano mocarstw przysługiwało jedynie Niemcom i Wielkiej Brytanii. Z nich jednak to pierwsze jako potęga agresywna, dążąca do narzucenia swojego zwierzchnictwa Europie, musi zniknąć z powierzchni świata. Wówczas to w budowie powojennego ładu Wielka Brytania,

„(...) kierując się wyłącznie racją polityczną, będzie musiała oprzeć się na Rzeczypospolitej, jako na jedynym państwie, którego niesłychana odporność, bojowość i hart ducha gwarantują konstruktywną i pożyteczną współpracę w dziele odbudowy Europy i stworzeniu nowego porządku i ładu. Wszystkie inne narody w tej ciężkiej próbie okazały się tylko bezwolnymi i słabymi pionkami⁴⁶.”

To przekonanie typowe dla myśli politycznej większości pozostałych ugrupowań krajowej sceny politycznej było prezentowane do końca okupacji niemieckiej.

Przewidywano, że formą kształtowania ładu powojennego będzie dążenie Wielkiej Brytanii do stworzenia na kontynencie dwóch bloków: antyniemieckiego i antyrosyjskiego. Polska będzie odgrywać główną rolę w drugim z nich, jako filary tegoż bloku widziano też Rumunię i Węgry. Uzasadnienie dla konieczności powstania takiego porozumienia widziano w sytuacji, w której Związek Sowiecki wyjdzie z wojny niepokonany. Wówczas – jak sądzono – z całą pewnością zaczną dążyć do podzielenia Europy na strefy wpływów i do narzucenia zwierzchnictwa Europie Środkowej.

„Nowej Europie, Europie bez Francji, Niemiec i Włoch przygląda się [już] z pod powiek czerwona bestia⁴⁷.”

⁴⁵ *Ibidem*.

⁴⁶ *Wrześniowe veto...*, *op. cit.*, s. 1.

⁴⁷ *Europa bez mocarstw*, „Z”, 23 XII 1942, nr 52/53, s. 9–10.

Podkreślano, że temu naruszeniu równowagi europejskiej w imię własnej racji stanu musi przeciwstawić się Wielka Brytania, wspierana przez Polskę i inne państwa regionu.

W myśli Znak stale zwracano uwagę na niebezpieczeństwo sowieckie. ZSRR był uznawany za równorzędnego wroga i okupanta, nie mniej zagrażającego niepodległości Polski niż III Rzesza niemiecka⁴⁸. Deklarowano, że

„Komunizm to wróg nr 1 przyszłej Polski, tak jak dziś wrogiem nr 1 jest dla nas reżim niemiecki”⁴⁹.

W 1940 roku w „Znaku” przewidywano, że musi dojść do wojny między Niemcami a ZSRR, wskutek czego drugie z tych państw stanie się sojusznikiem koalicji walczącej z III Rzeszą. Lecz po nieuniknionej przegranej Niemiec to sowieckie imperium – jak wspomniano – będzie naruszać równowagę polityczną na kontynencie, zagrażając niepodległości krajów Europy Środkowej. I chociaż niebezpieczeństwo komunistycznego totalitaryzmu Polska odczuwała znacznie bardziej niż Wielka Brytania, to imperium brytyjskie będzie zmuszone przeciwstawić się sowieckiej dominacji w Europie, sięgając nawet po środki militarne – prowadzić wojnę

„(...) nie o polskie Kresy, lecz o utrzymanie swojej wytycznej, którą kierowała się od wieków – tak jak dziś bije się nie o niepodległość Polski, Belgii czy Norwegii, lecz o swój własny interes”⁵⁰.

Układ Sikorski-Majski Znak przyjął bez entuzjazmu, uważając jego postanowienia za doraźną konieczność, nieprzesądzającą o przyszłych stosunkach między Polską a ZSRR. Stwierdzając jednocześnie, że układ w aktualnej sytuacji politycznej był koniecznością, pisano, że

„nie jest bynajmniej ostatecznym rozwiązaniem naszego stosunku do państwa, które zaledwie przed dwoma laty wzięło obrzydliwy udział w rozbiórce Polski”⁵¹.

⁴⁸ *Kwestia ukraińska pod okupacją niemiecką*, „Z”, 20 I 1941, nr 27/28, s. 8 – stwierdzano tam, że Polska w toczącej się wojnie ma dwóch „zasadniczych wrogów – Niemcy i Rosję”; *Jednością silni*, „Polska Odrodzona”, czerwiec 1943, nr 5, s. 1.

⁴⁹ *Anglia, Polska – Niemcy i ZSRR...*, *op. cit.*, s. 3. Znak zdawał sobie sprawę z wcale licznych sympatii prosowieckich w społeczeństwie, o czym świadczyła chociażby uwaga o czerwonym sztandarze, ukrywanym niecierpliwie w wielu mieszkaniach pod okupacją niemiecką, by wywiesić go w odpowiednim momencie. *Ibidem*.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 2.

⁵¹ *Przegląd polityczny. Sprawy polskie*, „Z”, 28 VIII 1941, nr 36, s. 13. Zob. też *Przegląd sytuacji politycznej. Raczynski szuka przeciwwagi w Waszyngtonie*, „Z”, 8 III 1942, nr 44/45, s. 12.

Jak bowiem uzasadniano, „polityka nie może być bowiem nigdy sztywną wytyczną i wtedy jest dobra, o ile zwycięża w niej nie sama linia postępowania, lecz konkretne osiągnięcia”⁵², czyli w tym wypadku możliwość stworzenia wojska i oswobodzenia obywateli polskich więzionych w sowieckich łagrach oraz to, że ZSRR, który uczestniczył w wykreśleniu Polski z mapy Europy, teraz uznał jej istnienie.

Rozbieżności między obydwojoma państwami były jednak zbyt głębokie, by dały się przezwyciężyć jednym pociągnięciem pióra. Układ z ZSRR – jak zaznaczano – jest korzystny w danym momencie wojny, natomiast „nie może obowiązywać społeczeństwa pozostającego w kraju do zmiany zasadniczego stanowiska wobec Sowietów”⁵³. Znak zapowiadał, że przyjdzie czas, gdy państwo polskie zażąda od ZSRR rachunków za dokonane zbrodnie. Bieżąca sytuacja nie sprzyjała jednak temu, a „w polityce prawdziwie wielkiej istnieć musi hierarchia celów”⁵⁴. Priorytetem było zaś wówczas złamanie potęgi niemieckiej.

Niemniej Znak, stając po stronie rządu gen. Sikorskiego, a wbrew wcale licznym przeciwnikom układu, nie lekcewał zagrożenia ze strony wschodniego sąsiada. Dotychczasowy przebieg wzajemnych stosunków nie pozostawiał bowiem złudzeń co do stałego zagrożenia dla niepodległości Polski ze strony ZSRR. Nawiązując do tytułu słynnego dzieła Jana Kucharzewskiego, pisano, że „Rosja zarówno białego i czerwonego caratu jest dla nas jednakowo groźną”⁵⁵, hasła komunistyczne zaś jedynie zaostrzyły rosyjski imperializm.

„Jest rzeczą zrozumiałą, że wchodząc w układy z tym samym człowiekiem, który wydał rozkaz czerwonej armii wkroczenia 17 września do walczącej ostatkiem sił z Niemcami Polski wbrew wszelkim zobowiązaniom i międzynarodowym prawom, nie wolno nam dzisiaj ufać bezwzględnie, nie dopuszczając nawet myśli o nowej zdradzie”⁵⁶.

Polityka Związku Sowieckiego jest kontynuacją linii imperialistycznej polityki carskiej, słuszny wydaje się więc wniosek, że w razie klęski Niemiec i wkroczenia na ziemię polskie Armii Czerwonej ZSRR może zażądać ziem

⁵² *Przegląd polityczny. Sprawy polskie...*, op. cit., s. 13.

⁵³ *Ibidem*.

⁵⁴ *Ibidem*.

⁵⁵ *Czy Polsce grozi piąty rozbiór*, „Z”, 5 IV 1943, nr 55/56, s. 5–6. Por. *Walka z komunizmem*, „Z”, 9 XI 1940, nr 25, s. 4, gdzie bolszewizm uznawano za nową odsłonę dawnego imperializmu moskiewskiego, oraz *Frazes o 25 milionach żołnierzy*, „Z”, 1 II 1942, nr 42/43, s. 3.

⁵⁶ *Nie rozbierajmy Polski!*, „Z”, 1 II 1942, nr 42/43, s. 6–7. Jak informowano w *Sprostowaniu* („Z”, 8 III 1942, nr 44/45, s. 15), tytuł artykułu powinien brzmieć *Nie rozbajamy Polski!*

wschodnich Rzeczypospolitej⁵⁷. O takiej groźbie świadczyły sowieckie pretensje terytorialne wobec Polski. Znak zdecydowanie je odrzucał, argumentując m.in., że jeżeli Polska podjęła walkę z niemiecką potęgą o nienaruszalność swoich granic, byłoby nonsensem wymagać, aby Polacy dobrowolnie rezygnowali z ziem wschodnich na rzecz innego zaborczego państwa⁵⁸. Poczucie zagrożenia sowieckiego wyjaśnia stanowisko „Znaku”, który krytykował nastroje społeczne, wyrażające radość z powodu sukcesów sowieckich na froncie wschodnim i „identyfikowanie sukcesów sowieckich z interesami polskiej racji stanu”⁵⁹.

Oceniając negatywnie ideologię komunistyczną, uznawali, że jest ona nawet groźniejsza niż nazizm (nazywany przez nich „hitleryzmem”) ze względu na zauważalną „moc przyciągającą”. Nie mieli jednak złudzeń, że krajom o wysokiej kulturze przyniesie ona zniszczenie,

„przez wytępienie inteligencji, przez osłabienie siły twórczej, przez cofnięcie ich do stadium gdzie bez trudu uległyby poddaniu się obcej kulturze przemożnego sąsiada”⁶⁰.

Dlatego zdecydowanie potępiano działalność komunistyczną w okupowanym kraju, uważając, że celem – przy wsparciu sowieckich dywersantów – jest przygotowanie odpowiedniego gruntu dla opanowania ziem polskich przez Armię Czerwoną⁶¹. Takie stanowisko znalazło dobitny wyraz w odezwie „Do narodu polskiego”, podpisanej w styczniu 1944 roku przez Związek Odrodzenia Narodowego oraz 23 inne organizacje polityczne Polski Podziemnej, w którym to dokumencie ostrzegano przed zagrożeniem niepodległości Polski ze strony ruchu komunistycznego – narzędzia wpływów ZSRR w okupowanym kraju⁶².

W miarę zmian w rozwoju sytuacji na froncie wschodnim w „Znaku” coraz częściej pojawiało się przekonanie, że po klęsce Niemiec Polskę czeka

⁵⁷ *Nie rozbierajmy Polski!...*, s. 6.

⁵⁸ *Czy Polsce grozi piąty rozbiór...*, *op. cit.*, s. 5–6.

⁵⁹ *Nie rozbierajmy Polski!...*, s. 5.

⁶⁰ *Autorytet moralny Polski, „Z”*, 31 X 1941, nr 38, s. 7. Na jednoznacznie negatywne stanowisko Znaku wobec komunizmu i jego ekspozytury w Polsce zwraca uwagę K. Sacewicz: *Centralna prasa Polski podziemnej wobec komunistów polskich 1939–1945*, Warszawa 2009, s. 61, 145, 149.

⁶¹ *Konieczność ogłoszenia mobilizacji moralnej społeczeństwa, „Z”*, 10 II 1942, nr 54, s. 1–2; *Niebezpieczeństwo komunistyczne, „Polska Odrodzona”*, 25 IV 1942, nr 1(62), s. 12–14.

⁶² Gen. Komorowski do Centrali, Odezwa stronnictw i organizacji niepodległościowych przeciw PPR jako obcej agenturze, [w:] *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. 1, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990, t. 3, s. 268–269.

kolejna ciężka walka w obronie niepodległości – tym razem z ZSRR⁶³. Stąd wniossek, że

„(...) przyszłość Polski musimy budować nie na zwycięstwie któregoś z naszych sąsiadów, lecz na klęsce ich obu”⁶⁴.

5. WIZJA POWOJENNEGO ŁADU ŚRODKOWOEUROPEJSKIEGO

Rozważając możliwości działań zewnętrznych Polski w chwili zakończenia drugiej wojny światowej, publicyści Znak postulowali konieczność stworzenia bloku państw środkowoeuropejskich, w którym Polska odgrywałaby główną rolę. Przewidywano też, że Niemcy, „zdruzgotane” po wojnie, nie będą zagrożeniem dla kształtującego się ładu europejskiego. Niebezpieczeństwo to stanowić będzie, jak wspomniano, ZSRR.

Sojusznika przeciw temu zagrożeniu widziano w Wielkiej Brytanii, uważając, że – powtórzmy – podobnie jak inne państwa musi się ona obawiać wzrostu potęgi rosyjskiej i dlatego będzie zmuszona ją powstrzymać⁶⁵. Liczono również na wsparcie Stanów Zjednoczonych, kierujących się w swojej polityce wolnościowymi zasadami Karty Atlantyckiej i – jak przypuszczano – dostrzegających w totalitaryzmie sowieckim konkurenta na arenie powojennej Europy. Znak dawał wyraz przekonaniu, że powojenny ład europejski będzie kształtowany według zasad tej deklaracji, Polsce zaś przypadnie w tym procesie rola równorzędnego partnera mocarstw. Przesadne nadzieje w Karcie Atlantyckiej, podpisanej także przez ZSRR, pokładał jednak nie tylko Znak, lecz i inne środowiska polityczne Polski Podziemnej⁶⁶. Ostatecznie na pytanie, czy Polsce grozi piąty rozbiór, z pewną niekonsekwencją odpowiadano, biorąc pod uwagę inne wspomniane opinie publicystów Znak, że z całą pewnością – nie, uznając, że jeżeli odrodzonej państwowości w ogóle zagrażają poważne niebezpieczeństwa, to nie jest to zagrożenie zewnętrzne⁶⁷.

Nawiązując jeszcze do kwestii powojennego ładu środkowoeuropejskiego, w myśli Znak można spotkać typowe dla ówczesnych polskich ugrupo-

⁶³ *List otwarty do gen. Sikorskiego*, „Z”, 20 VII 1942, nr 50/51, s. 2.

⁶⁴ *Nie rozbierajmy Polski!...*, *op. cit.*, s. 6.

⁶⁵ *Czy Polsce grozi piąty rozbiór...*, *op. cit.*, s. 9.

⁶⁶ *Autorytet moralny Polski...*, *op. cit.*, s. 6–7.

⁶⁷ *Czy Polsce grozi piąty rozbiór...*, *op. cit.*, s. 11. Zob. też *Przegląd sytuacji politycznej. Raczynski szuka...*, *op. cit.*, s. 12.

wań politycznych stanowisko, zgodnie z którym postępowanie Polski wobec narodów tej części Europy przeciwstawiano polityce niemieckiej i sowieckiej, kładziono nacisk na poszanowanie przez Polskę ich niepodległości i proponowane rozwiązania, oparte na współpracy partnerskiej. Wprowadzając pojęcie autorytetu moralnego Polski, publicyści Znak pisali, że cechuje się on ewolucyjnością i opiekuńczością. Tak pojmowany autorytet Polski przeciwstawiali autorytetowi Niemiec i ZSRR, który charakteryzowały dążenia imperialistyczne i zaborcze.

„Autorytet moralny Polski jako opiekuna mniejszych sąsiedzkich i mniejszych słowiańskich narodów, będzie podstawą przyszłej potęgi Polski jako państwa. Nie będziemy się z tą opieką narzucać, ale konieczność jej stała się prawem dziejowym. Autorytet moralny Polski, pozbawiony cienia egoizmu, zaborczości, zbrodni, będzie odtrutką na czady legendy hitlerowskiej w samych Niemczech; będzie przegrodą chroniącą naszych bliższych i dalszych sąsiadów przed wejściem na tory rewolucji komunistycznej”⁶⁸.

W tym kontekście porozumienie zawarte przez rząd gen. Władysława Sikorskiego z prezydentem czechosłowackich władz emigracyjnych Edvardem Benešem Znak oceniał pozytywnie, uważał za wielki krok ku nowej Europie, który „daje po raz pierwszy konkretne dane do odtworzenia wizji nadchodzącego nowego ładu i porządku w Europie powojennej”⁶⁹. Nie roztrząsano kwestii stanowiska byłego prezydenta Czechosłowacji wobec ZSRR, uważając, że skoro rząd polski zawarł z nim porozumienie, musiał uzyskać przyrzeczenie zerwania z polityką wspierającą interesy stalinowskiego imperium w regionie Europy Środkowej, a „jego sympatie prosowieckie nie będą kolidować nigdy z interesami polskiej racji stanu”⁷⁰. Jak wiadomo, nadzieje te zawiodły w chwili, kiedy czeski polityk zawarł układ z ZSRR, *de facto* dezawuuując wcześniejsze porozumienie z Polską.

Nawiązując do tej części porozumienia między Polską i Czechosłowacją, w której deklarowano możliwość przystąpienia do konfederacji innych narodów Europy Środkowo-Wschodniej, Znak proponował, by traktować go jako wstęp do nawiązania współpracy z innymi państwami i narodami regionu, w celu skłonienia ich drogą dyplomatycznych negocjacji do współtworzenia porozumienia federacyjnego, przeciwstawiającego się zaborczym planom ZSRR⁷¹. Celem byłaby jednak przede wszystkim zgodna współpraca „w dzie-

⁶⁸ *Przegląd sytuacji politycznej*, „Z”, 1 II 1942, nr 42/43, s. 11.

⁶⁹ *Ibidem*.

⁷⁰ *Ibidem*.

⁷¹ *Ku czemu Polska zmierza?*, „Polska Odrodzona”, maj 1944, nr 4–5, s. 4.

dzinie polityczno-społecznej, gospodarczej i kulturalnej, dla wspólnej obrony przeciwko konkwestatorom pseudo-kultury”⁷².

Zakładano, że owa federacja, blok środkowoeuropejski, powinna objąć Węgry, Rumunię i Litwę, Ukrainę i Białoruś, a także ziemie niemieckie zamieszkałe przez Serbów łużyckich i – być może – Łotwę i Estonię. Co do Czechosłowacji Znak wyrażał przekonanie, że należy rozważyć samodzielne miejsce Słowacji w takim bloku, w żadnym zaś wypadku nie pomijać tej kwestii, innymi słowy, traktować Słowaków podmiotowo⁷³. Przekonywano, że

„Z uwagi na znaczne różnice w psychice, umysłowości, temperamencie, tradycjach, strukturze gospodarczej i poziomie kulturalnym pomiędzy Czechami i Słowakami, jak i z uwagi na krwawy rozłam, jaki rozdzielił te dwa plemiona bratnie w okresie obecnej wojny i okupacji ich ziem przez Niemców [...] w interesie zarówno obu tych narodów, jak i Polski byłoby wejście ich do Federacji Środkowo-Europejskiej jako DWU GRUP ETNICZNYCH I DWU PAŃSTW ZWIĄZKOWYCH [wyróżnienie Znaku] o ściśle określonych granicach i najszerszej autonomii regionalno-narodowej”⁷⁴.

PODSUMOWANIE

Związek Odrodzenia Narodowego kontynuował działalność do 28 marca 1944 roku, kiedy połączył się ze Stronnictwem Pracy⁷⁵. Ściślej biorąc, według informacji Delegatury Rządu, w ZON doszło wówczas do rozłam, w wyniku którego większość jego członków przeszła do SP, pewna zaś grupa do piłsudczyckiego Obozu Polski Walczącej⁷⁶. Ta ostatnia informacja nie znajduje jednak potwierdzenia w innych źródłach; jest wątpliwa także dlatego, że grupa Znak wyrastała ze środowiska niechętnego piłsudczykom i brak innych śladów niż wspomniani, by w którymkolwiek momencie okupacji współpracowała z tym środowiskiem. Natomiast przyłączenie do SP miało charakter naturalny, politycznie było to bowiem w podziemiu ugrupowanie najbardziej zbliżone do ZON, co nie znaczy, że nie było między nimi różnic programowych.

W swojej refleksji dotyczącej polityki polskiej Znak uznawał za priorytet konieczność udziału w wojnie z Niemcami aż do ich pokonania i zabezpie-

⁷² *Zagadnienie federacji środkowo-europejskiej*, „Polska Odrodzona”, 25 IV 1942, nr 1(46), s. 8.

⁷³ *Przegląd sytuacji politycznej...*, *op. cit.*, s. 11.

⁷⁴ *Zagadnienie federacji środkowo-europejskiej...*, *op. cit.*, s. 9.

⁷⁵ *Deklaracja*, „Polska Odrodzona” 1944, nr 2–3, s. 1; A. Andrusiewicz, *Stronnictwo Pracy 1937–1950*, Warszawa 1988, s. 172.

⁷⁶ AAN, DRRP, 202/III-43, Vademecum polityczne (ugrupowania poza wielką czwórką), 22 VII 1944, k. 3.

czenia państw europejskich przed groźbą ich agresji w przyszłości. Równocześnie jednak jego publicyści dostrzegali, że zakończenie wojny nie będzie równoznaczne z przejściem do pokojowego kształtowania ładu w Europie Środkowej, gdyż temu będzie zagrażał polityka ZSRR. Niebezpieczeństwo sowieckie zaś będzie się zwracać przeciw Polsce, głównemu podmiotowi odpowiedzialnemu za ustabilizowanie sytuacji w regionie:

„przegranej Niemiec bez ostatecznego załatwienia kwestii naszych granic wschodnich nie identyfikujemy z odzyskaniem niepodległości [...], o tę niepodległość będziemy walczyć z każdym, kto nie zechce jej respektować”. A groźbie ze strony totalitaryzmu sowieckiego może zapobiec tylko jednolite stanowisko całego społeczeństwa polskiego, „które w decydującym momencie musi wykazać taką samą odporność i siłę woli posiadania niezawisłej Ojczyzny, jaką wykazaliśmy wobec najeźdźcy niemieckiego”⁷⁷.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych, Delegatura Rządu na Kraj

202/II-6, 202/II-11, 202/II-22, 202/III-43

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej GK 317/840

Studium Polski Podziemnej w Londynie Oddział VI, A.3.2.1.

Prasa

„Polska Odrodzona” 1942–1944

„Znak” 1940–1943

Opracowania

Andrusiewicz A., *Stronnictwo Pracy 1937–1950*, PWN, Warszawa 1988.

Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945, t. 1, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990, t. 3.

Człowiek mocny Bogiem. Kapitan pilot Władysław Polesiński, oprac. na podstawie dzieła S. Jarmulskiego J. Herbich, Soli Deo, Warszawa 2006.

Gałęzowski M., *Konkurencja dla Związku Walki Zbrojnej? Relacje Tajnej Armii Polskiej z ZWZ i misja por. Zygmunta K. Nowakowskiego*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2016, nr 4.

⁷⁷ *Nie rozbierajmy Polski!...*, op. cit., s. 8.

- Gałęzowski M., *Ugrupowania polityczne Polskiego Państwa Podziemnego poza koalicją rządzącą. Kilka postulatów badawczych*, „Myśl Ekonomiczna i Polityczna” 2017, nr 2.
- Kossak-Szczucka Z., *W Polsce Podziemnej. Wybrane pisma dotyczące lat 1939–1944*, wybór i oprac. S. Jończyk, M. Pałaszewska, PAX, Warszawa 1999.
- Kunert A.K., *Rościszewski Lucjan*, [w:] PSB, t. 32, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1989.
- Kunert A.K., *Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej 1939–1944*, t. 2, PAX, Warszawa 1987.
- Lewandowska S., *Polska konspiracyjna prasa informacyjno-polityczna 1939–1945*, Czytelnik, Warszawa 1992.
- Lewandowska S., *Prasa okupowanej Warszawy 1939–1945*, Instytut Historii PAN, Warszawa 1992.
- Malinowski K., *Tajna Armia Polska, Znak, Konfederacja Zbrojna. Zarys genezy, organizacji i działalności*, PAX, Warszawa 1986.
- Sacewicz K., *Centralna prasa Polski podziemnej wobec komunistów polskich 1939–1945*, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2009.
- [Skoczyński J.], *Płk Jan Włodarkiewicz – dca „TAP-u”, kmdt „Wachlarza”, „Przegląd Kawalerii i Broni Pancerniej”* 1978, nr 87.
- Tomaszewski Z., *Na Szucha i za murami Pawiaka (20 I 1942 – 30 VII 1944)*, [w:] *Wspomnienia więźniów Pawiaka*, red. S. Płoski i inni, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1964.

NIEMCY, ZSRR I POWOJENNY ŁAD EUROPEJSKI W MYŚLI POLITYCZNEJ ZNAKU – ZWIĄZKU ODRODZENIA NARODOWEGO

Streszczenie

W czasie okupacji niemieckiej w polskiej konspiracji powstało wiele ugrupowań politycznych, które reprezentowały wszystkie przedwojenne kierunki ideowe. Prezentowany artykuł dotyczy działalności jednej z mniejszych organizacji Polski podziemnej – Znak, przekształconego później w Związek Odrodzenia Narodowego. Początkowo powołany jako zaplecze polityczne Tajnej Armii Polskiej, po scaleniu TAP z Armią Krajową działał samodzielnie, sytuując się ideowo i programowo w kręgu ugrupowań chrześcijańskiej demokracji, a w 1944 roku połączył się ze Stronnictwem Pracy. W artykule przedstawiono stosunek Znak do władz polskich na uchodźstwie i ich przed-

stawicielstwa w kraju. Omówiono najważniejsze problemy myśli politycznej tej organizacji, które koncentrowały się wokół stosunku do Niemiec i do ZSRR (oraz komunizmu) w czasie toczącej się wojny i okupacji ziem polskich, relacji z sojuszniczą Wielką Brytanią, wreszcie koncepcji dotyczących powojennego ładu w regionie Europy Środkowej, o którego ostatecznym kształcie w myśl refleksji Znak powinno współdecydować państwo polskie.

Słowa kluczowe: druga wojna światowa, Polskie Państwo Podziemne, myśl polityczna, konspiracyjne organizacje polityczne, biografie polityczne, Znak, Tajna Armia Polska, Niemcy, ZSRR, Wielka Brytania, powojenny ład europejski, federacja, Europa Środkowa

GERMANY, THE USSR AND POST-WAR EUROPEAN ORDER IN THE POLITICAL THOUGHT OF ZNAK – ZWIĄZEK ODRODZENIA NARODOWEGO

Abstract

During the German occupation, many Polish underground political organisations representing all pre-war ideological options came into being. The article discusses the activity of one of the smaller underground organisations in Poland: Znak, which was then changed into Związek Odrodzenia Narodowego. Initially, it was a political powerbase of the Polish Secret Army, and after the union of the Polish Secret Army with the Home Army, it acted on its own as an organisation with Christian democratic ideology and programme, and in 1944 united with the Labour Party. The article presents Znak's attitude towards the Polish government in exile and the Government Delegation for Poland. It discusses the most important issues of the organisation's political thought, which focused on the relations between Germany and the USSR (and communism) during the war and occupation of the Polish lands, relations with the allied United Kingdom, and lastly the ideas concerning the post-war order in the region of Central Europe, which, according to Znak, should be finally co-determined by the Polish state.

Key words: World War II, Polish Underground State, political thought, underground political organisations, political biographies, Znak, Polish Secret Army, Germany, USSR, United Kingdom, post-war European order, federation, Central Europe

ГЕРМАНИЯ, СССР И ПОСЛЕВОЕННЫЙ ЕВРОПЕЙСКИЙ ПОРЯДОК В ПОЛИТИЧЕСКОЙ ИДЕЕ ЗНАКА – СОЮЗА НАЦИОНАЛЬНОГО ВОЗРОЖДЕНИЯ

Резюме

Во время немецкой оккупации в польском политическом подполье было сформировано множество политических групп, которые представляли собой все довоенные идеологические направления. Настоящая статья посвящена деятельности одной из небольших организаций подпольной Польши – Знака, позднее преобразованного в Союз национального возрождения. Первоначально он был создан в качестве политического резерва Тайной Польской Армии; после слияния ТАП с Армией Крайовой он действовал самостоятельно, идеологически и программно позиционируя себя среди христианских демократических групп, а в 1944 году примкнул к Партии труда. В статье представлено отношение Знака к польским властям в изгнании и их представительствам на родине. Рассмотрены важнейшие проблемы политической идеологии упомянутой организации, которые были сконцентрированы вокруг отношения к Германии и СССР (а также коммунизму) во время продолжающейся войны и оккупации польских земель, отношений с союзнической Великобританией, и, наконец, концепций, касающихся послевоенного порядка на территории Центральной Европы, в решении об окончательном характере которого, согласно концепции Знака, должно принимать участие также польское государство.

Ключевые слова: вторая мировая война, Польское подпольное государство, политическая концепция, подпольные политические организации, политические биографии, Знак, Тайная Польская Армия, Германия, СССР, Великобритания, послевоенный европейский порядок, федерация, Центральная Европа

Цytuj jako:

Gałęzowski M., *Niemcy, ZSRR i powojenny ład europejski w myśli politycznej Znak – Związku Odrodzenia Narodowego*, „Myśl Ekonomiczna i Polityczna” 2019 nr 4(67), s. 189–209. DOI: 10.26399/meip.4(67).2019.43/m.galezowski

Cite as:

Gałęzowski, M. (2019), ‘Niemcy, ZSRR i powojenny ład europejski w myśli politycznej Znak – Związku Odrodzenia Narodowego’ [‘Germany, the USSR and post-war European order in the political thought of Znak – Związek Odrodzenia Narodowego’], *Myśl Ekonomiczna i Polityczna* 4(67), 189–209. DOI: 10.26399/meip.4(67).2019.43/m.galezowski